



RZECZPOSPOLITA POLSKA
Rzecznik Praw Obywatelskich

Irena LIPOWICZ

RPO-674986-IV/11/AD

00-090 Warszawa Tel. centr. 22 551 77 00
Al. Solidarności 77 Fax 22 827 64 53

Warszawa, 30. I. 2013.

Trybunał Konstytucyjny

Warszawa

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY KANCLARIA	
wpi. dnia	31. 01. 2013
L.dz.	L.zał.

Wniosek

Rzecznika Praw Obywatelskich

Na podstawie art. 191 ust. 1 pkt 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. Nr 78, poz. 483 ze zm.) oraz art. 16 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (Dz.U. z 2001 r. Nr 14, poz. 147 ze zm.)

wnoszę o

stwierdzenie niezgodności § 106 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 lutego 2007 r. – Regulamin urzędowania sądów powszechnych (Dz.U. Nr 38, poz. 249 ze zm.) z art. 41 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.) oraz z art. 92 ust. 1 Konstytucji RP.

Uzasadnienie

Ze skarg kierowanych do Rzecznika Praw Obywatelskich przez strony cywilnych postępowań sądowych oraz z własnych, dalszych ustaleń Rzecznik uzyskał wiedzę na temat praktyki sądów cywilnych, polegającej na zawieszaniu postępowań sądowych w przypadku skierowania pytania prawnego do Trybunału Konstytucyjnego w zawisłej przed nimi sprawie, jak też wtedy, gdy inny sąd w analogicznej sprawie takie pytanie do Trybunału Konstytucyjnego skierował.

Jako podstawa prawna do zawieszania postępowania sądowego wskazywany jest § 106 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 lutego 2007 r. – Regulamin urzędowania sądów powszechnych (Dz.U. Nr 38, poz. 249 ze zm.). Przepis ten stanowi, że w przypadkach, o których mowa w art. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, z późn. zm.), sąd wydaje postanowienie i zawiesza postępowanie w sprawie. W postanowieniu, o którym mowa w ust. 1, sąd powinien uzasadnić wątpliwości co do zgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi lub ustawą, przemawiające za potrzebą skierowania pytania prawnego do Trybunału Konstytucyjnego (§ 106 ust. 2 rozporządzenia). Po otrzymaniu odpisu orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego sąd podejmuje zawieszone postępowanie (§ 106 ust. 3 rozporządzenia).

Analiza stanu prawnego w omawianym zakresie doprowadziła do wniosku, że zawarta w § 106 ust. 1 rozporządzenia regulacja nakładająca na sąd obowiązek zawieszenia postępowania w opisanych przypadkach nie znajduje jakiegokolwiek umocowania na płaszczyźnie ustawowej.

W przepisach ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. - Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. Nr 43, poz. 296 ze zm.) – dalej: „k.p.c.”, wśród przesłanek obligatoryjnego i fakultatywnego zawieszenia postępowania, wymienionych w art. 174 § 1 oraz w art. 177 § 1, nie uregulowano odrębnie jako przesłanki zawieszenia postępowania sądowego sytuacji, w której sąd kieruje pytanie prawne do Trybunału Konstytucyjnego. Podstawy do zawieszenia postępowania sądowego w takim przypadku nie może także stanowić wskazywany w praktyce orzecniczej sądów art. 177 § 1 k.p.c., w myśl

którego sąd może zawiesić postępowanie z urzędu, jeżeli rozstrzygnięcie sprawy zależy od wyniku innego toczącego się postępowania cywilnego.

Art. 177 § 1 k.p.c. nie przewiduje zawieszenia postępowania cywilnego w toczącej się sprawie cywilnej do czasu rozstrzygnięcia przez Trybunał Konstytucyjny pytania prawnego dotyczącego zgodności określonego przepisu z Konstytucją RP. Treść tego przepisu jednoznacznie wskazuje, że jest w nim mowa o wyniku innego toczącego się postępowania cywilnego. Postępowanie przed Trybunałem Konstytucyjnym nie ma zaś charakteru postępowania cywilnego. Literalna wykładnia przepisu art. 177 § 1 k.p.c. nie daje podstawy do jego stosowania w omawianym przypadku, a dokonywanie wykładni rozszerzającej tego przepisu wydaje się niedopuszczalne ze względu na wpływ zawieszenia postępowania na realizację praw i wolności określonych w Konstytucji (w art. 45 ust. 1) oraz w Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (art. 6), statuujących prawo do sprawiedliwego procesu. Prawo to obejmuje również prawo do uzyskania w rozsądnym terminie rozstrzygnięcia sprawy orzeczeniem sądu. Z tego względu przepisy regulujące zawieszenie postępowania powinny być interpretowane ściśle, a ich wykładnia nie może prowadzić do tworzenia pozaustawowych przesłanek zawieszenia.

Z krytyką przedstawicieli doktryny spotkał się wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 września 1994 r. (sygn. I PRN 61/94, opubl. OSNP z 1995 r. Nr 1, poz. 6) pogląd o dopuszczalności zawieszenia na podstawie art. 177 § 1 k.p.c. postępowania w sprawie cywilnej, także w przypadku przedstawienia Trybunałowi Konstytucyjnemu przez sąd w innej sprawie pytania prawnego dotyczącego zgodności z Konstytucją ustawy, która ma być zastosowana (A. Zieliński, Głosa krytyczna, Przegląd Sądowy z 1995 r., nr 7-8, s. 138 i n.; J. Gudowski, Przegląd orzecznictwa z zakresu prawa cywilnego procesowego, Przegląd Sądowy z 1998 r., Nr 4, s. 68).

Podstawy do zawieszenia postępowania sądowego w przypadku skierowania pytania prawnego do Trybunału Konstytucyjnego nie zawiera również art. 3 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, który reguluje kwestię dopuszczalności i warunki kierowania przez sądy pytań prawnych do Trybunału Konstytucyjnego. Przepis ten stanowi, że każdy sąd może przedstawić Trybunałowi pytanie prawne co do zgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi lub ustawą, jeżeli od odpowiedzi na pytanie prawne zależy rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem.

Zakwestionowany we wniosku § 106 ust. 1 Regulaminu urzędowania sądów powszechnych zawiera w istocie samoistną regulację, która nie znajduje żadnego oparcia w przepisach rangi ustawowej. Podstawy do uregulowania materii przewidzianej w § 106 ust. 1 w/w rozporządzenia nie można doszukać się również w przepisach ustawy, w której przewidziane zostało upoważnienie ustawowe do jego wydania.

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości – Regulamin urzędowania sądów powszechnych wydane zostało na podstawie i w wykonaniu upoważnienia ustawowego przewidzianego w art. 41 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.).

Stosownie do art. 41 § 1 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych Minister Sprawiedliwości, po zasięgnięciu opinii Krajowej Rady Sądownictwa, wydaje, w drodze rozporządzenia, regulamin wewnętrznego urzędowania sądów powszechnych określający wewnętrzną organizację i porządek funkcjonowania sądów, porządek czynności w sądach, porządek urzędowania organów sądów i wykonywania zadań sędziów pełniących funkcje kierownicze, tok czynności administracyjnych w sprawach należących do właściwości sądów, dopuszczalne systemy i rozkład czasu urzędowania oraz szczegółowe warunki udostępniania pomieszczeń dla uczestników postępowania, świadków i innych osób przebywających w sądach. Wydając rozporządzenie, należy brać pod uwagę zasady sprawności, racjonalności, ekonomicznego i szybkiego działania, uwzględniając potrzeby zapewnienia rzetelnego wykonywania zadań powierzonych sądom.

Analizując treść przywołanego wyżej przepisu określającego materię i zakres upoważnienia ustawowego do wydania rozporządzenia określającego regulamin urzędowania sądów powszechnych można stwierdzić, że Minister Sprawiedliwości został upoważniony do uregulowania na poziomie podustawowym:

- 1) wewnętrznej organizacji i porządku funkcjonowania sądów;
- 2) porządku czynności w sądach;
- 3) porządku urzędowania organów sądów i wykonywania zadań sędziów pełniących funkcje kierownicze;
- 4) toku czynności administracyjnych w sprawach należących do właściwości sądów;
- 5) dopuszczalnych systemów i rozkładu czasu urzędowania;

6) szczegółowych warunków udostępniania pomieszczeń dla uczestników postępowania, świadków i innych osób przebywających w sądach.

Treść przywołanego upoważnienia ustawowego wskazuje, że wszystkie materie, o których mowa w art. 41 § 1 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, dotyczą działalności administracyjnej, a nie jurysdykcyjnej sądów. Stanowisko to nie nasuwa wątpliwości w świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, który dokonał szczegółowej analizy treści art. 41 § 1 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych w wyroku z dnia 22 listopada 2010 r., (sygn. P 28/08, OTK-A nr 9/2010, poz. 105).

Jak wskazał Trybunał Konstytucyjny w przywołanym wyroku działalność administracyjna sądów definiowana jest przez komentatorów jako wszelka działalność zarządzająca i organizatorska sądów, inna niż związana z czynnościami jurysdykcyjnymi sędziów oraz dotycząca ochrony prawnej wykonywanej przez referendarzy sądowych (Komentarz do art. 8 u.s.p. [w:] red. J. Gudowski, Prawo o ustroju sądów powszechnych. Ustawa o Krajowej Radzie Sądownictwa. Komentarz, Warszawa 2010, s. 51).

Do zakresu pojęcia działalności administracyjnej u.s.p. zalicza także "tok i sprawność postępowania w poszczególnych sprawach". Czynności administrowania w znaczeniu ścisłym składają się na bezpośrednie zawiadywanie środkami rzeczowymi i sprawami osobowymi sądu w zakresie, jaki jest konieczny dla zapewnienia właściwego i ciągłego funkcjonowania sądu. Należą tu wszelkie czynności i decyzje związane z finansami sądu, księgowością, biurem podawczym, czynnościami sekretariatów, wyposażeniem sądów itp. Do czynności administracyjnych sensu stricto zalicza się również pewien zakres czynności dotyczących spraw osobowych zarówno sędziów, jak i urzędników sądowych, czynności porządkowe wykonywane w trakcie sądenia lub też bezpośrednio związane z orzekaniem, jak np. wydawanie odpisów, zaświadczeń itp. (por. J. Waszczyński, Ustrój organów ochrony prawnej, Łódź 1974, s. 162 i n., K. Piasecki, Organizacja wymiaru sprawiedliwości w Polsce, Warszawa 2005, s. 166 i n.).

Trybunał zwrócił uwagę, że w piśmiennictwie używany jest także termin "administracja sądowa" w szerokim znaczeniu. Pojęcie to obejmuje oprócz działalności administracyjnej w ścisłym - podanym wyżej - znaczeniu również nadzór administracyjny (służbowy), wynikający z podległości służbowej, polegający na kontrolowaniu należytego biegu urzędowania, sprawdzaniu stosowania zarządzeń i instrukcji przez organy administracji

sądowej, czuwaniu nad tym, aby sędziowie i inni funkcjonariusze sądowi w postępowaniu swym przestrzegali swych obowiązków oraz na analizie orzecznictwa sądowego.

W świetle powyższego nie ulega wątpliwości, że art. 41 § 1 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych przekazuje do uregulowania wyłącznie materię dotyczącą działalności administracyjnej sądów.

Zestawienie zakresu i charakteru materii przekazanej do unormowania w rozporządzeniu określającym regulamin urzędowania sądów powszechnych z treścią § 106 ust. 1 rozporządzenia, który stanowi, że w przypadkach, o których mowa w art. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym sąd wydaje postanowienie i zawiesza postępowanie w sprawie, prowadzi do wniosku, że zaskarżony przepis bez wątpienia i wbrew upoważnieniu ustawowemu odnosi się do sfery wymierzania sprawiedliwości (sfery jurysdykcyjnej).

Dokonując zaś charakterystyki zawieszenia postępowania należy wskazać, że jest ono instytucją procedury cywilnej jak i karnej, która ma istotny wpływ na bieg postępowania. Zaznaczyć należy, że wymieniony § 106 ust. 1 rozporządzenia może być stosowany również przez sądy karne. Procedura karna także nie przewiduje wyraźnej podstawy do zawieszenia postępowania karnego w przypadku skierowania pytania prawnego do Trybunału Konstytucyjnego. Jako podstawa zawieszenia postępowania w takich przypadkach w praktyce znajduje jednak zastosowanie ogólna podstawa tj. art. 22 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. z 1997 r. Nr 89, poz. 555 ze zm.). Przepis ten stanowi, że jeżeli zachodzi długotrwała przeszkoda uniemożliwiająca prowadzenie postępowania, a w szczególności, jeżeli nie można ująć oskarżonego albo nie może on brać udziału w postępowaniu z powodu choroby psychicznej lub innej ciężkiej choroby, postępowanie zawiesza się na czas trwania przeszkody. W piśmiennictwie karnoprocesowym wskazuje się, iż wystąpienie do Trybunału Konstytucyjnego z pytaniem prawnym nie zawsze stwarza konieczność zawieszenia postępowania, na gruncie którego powstała wątpliwość konstytucyjna (B. Nita-Światłowska, Zawieszenie postępowania przed sądem powszechnym w związku z postępowaniem w przedmiocie kontroli konstytucyjnej przez Trybunałem Konstytucyjnym – obligatoryjne czy fakultatywne, Przegląd Sądowy 2013 r., Nr 1, s. 16). Stąd też kategoryczne brzmienie regulacji § 106 ust. 1 rozporządzenia nakładającego na sąd

powszechny obowiązek zawieszenia postępowania nie przystaje do specyfiki postępowania karnego.

Zawieszenie postępowania, zarówno cywilnego, jak i karnego, polega na czasowym wstrzymaniu jego biegu. Postanowienie o zawieszeniu postępowania nie jest długotrwałą, ale czasową tylko przeszkodą uniemożliwiającą kontynuację procesu (Z. Gostyński, Zawieszenie postępowania w nowym ustawodawstwie karnoprosesowym, Warszawa, 1994, s. 17; tenże, Zawieszenie postępowania w nowym ustawodawstwie karnoprosesowym [w:] Nowa kodyfikacja karna. Kodeks postępowania karnego. Krótkie komentarze, z.3, Warszawa 1997, s. 10 i n.).

Rozstrzygnięcie sądu w przedmiocie zawieszenia postępowania następuje w formie postanowienia, na które służy zażalenie (art. 394 § 1 pkt 6 k.p.c. oraz art. 22 § 2. k.p.k). W sytuacji, gdy z pytaniem prawnym do Trybunału Konstytucyjnego występuje sąd II instancji postanowienie o zawieszeniu postępowania nie podlega zaskarżeniu.

Postanowienie sądu o zawieszeniu postępowania jest orzeczeniem sądowym, a tym samym bez wątplenia stanowi realizację działalności jurysdykcyjnej sądów, a nie administracyjnej.

Skoro zaś, jak wyżej wskazano, przepis art. 41 § 1 ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych upoważnia do uregulowania w rozporządzeniu wymienionych w nim spraw dotyczących działalności administracyjnej sądów, to stwierdzić należy, że mająca *prima facie* inny charakter regulacja § 106 ust. 1 rozporządzenia, stanowiąca o obowiązku sądu zawieszenia postępowania w przypadku skierowania pytania prawnego do Trybunału Konstytucyjnego, nie mieści się w materii, jaką przekazuje do uregulowania upoważnienie ustawowe. Zarówno treść upoważnienia ustawowego, jak też pozostałych przepisów ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych prowadzi do wniosku, że ustawodawca nie upoważnił Ministra Sprawiedliwości do wprowadzenia - na poziomie podustawowym - przepisu rozszerzającego przesłanki zawieszenia postępowania, a więc do wkroczenia w materię zastrzeżoną dla ustawy, której trzon znajduje się w ustawach regulujących procedurę karną i cywilną. Tym samym Minister Sprawiedliwości uregulował w § 106 ust. 1 rozporządzenia kwestie nieobjęte zakresem przedmiotowym upoważnienia ustawowego.

Oznacza to, że § 106 ust. 1 rozporządzenia w sposób istotny wykracza poza zakres spraw przekazanych do uregulowania w rozporządzeniu, a tym samym jest niezgodny z art. 41 § 1 ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych.

Jeżeli zatem § 106 ust. 1 rozporządzenia został wydany z przekroczeniem granic upoważnienia przewidzianego w art. 41 § 1 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, to tym samym wykracza poza cel, jakim jest jedynie wykonanie ustawy, a w konsekwencji narusza również art. 92 ust. 1 Konstytucji, określający wymogi dotyczące wydawania aktów wykonawczych.

Stosownie do art. 92 ust. 1 Konstytucji RP rozporządzenia są wydawane przez organy wskazane w Konstytucji, na podstawie szczegółowego upoważnienia zawartego w ustawie i w celu jej wykonania. Upoważnienie powinno określać organ właściwy do wydania rozporządzenia i zakres spraw przekazanych do uregulowania oraz wytyczne dotyczące treści aktu.

Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie orzekał o zgodności rozporządzenia z delegacją ustawową, jak również z Konstytucją, wskazując warunki, jakie akt wykonawczy musi spełniać.

Trybunał konsekwentnie stoi na stanowisku, że rozporządzenie jest aktem wykonawczym wydanym na podstawie ustawy i w celu jej wykonania. Aby rozporządzenie mogło zostać uznane za konstytucyjne, musi spełniać kilka istotnych warunków.

Po pierwsze - musi być wydane na podstawie wyraźnego, tj. nieopartego na domniemaniu ani na wykładni celowościowej, szczegółowego upoważnienia ustawy w zakresie określonym w upoważnieniu. Po drugie - brak stanowiska ustawodawcy w jakiejś sprawie, przejawiający się nawet w nieprecyzyjności upoważnienia, musi być interpretowany jako nieudzielenie w danym zakresie kompetencji normodawczej. Upoważnienie nie może bowiem opierać się na domniemaniu objęcia swym zakresem materii w nim niewymienionych. Upoważnienie ustawowe nie podlega również wykładni rozszerzającej ani celowościowej. Po trzecie - jeżeli rozporządzenie określa tryb postępowania, to winno to czynić w taki sposób, który zapewnia spójność z postanowieniami ustawy. Po czwarte - rozporządzenie nie może być również sprzeczne z normami konstytucyjnymi oraz ustawami, które bezpośrednio lub nawet pośrednio dotyczą materii będącej przedmiotem rozporządzenia. Po piąte - rozporządzenie nie może regulować

sfery praw i wolności. Sfera ta bowiem stanowi materię konstytucyjną, w zakresie której dopuszczalna jest jedynie ingerencja ustawowa. Nie może ona być regulowana w aktach podustawowych. Ponadto dodać należy, że rozporządzenie, które nie zostało wydane w celu wykonania ustawy i na podstawie upoważnienia zawartego w ustawie, należy uznać za niezgodne z wymogami konstytucyjnymi (por. wyroki z 11 maja 1999 r., sygn. P 9/98, OTK ZU nr 4/1999, poz. 75 oraz z 5 marca 2001 r., sygn. P 11/00, OTK ZU nr 2/2001, poz. 33, z dnia z dnia 22 listopada 2010 r. sygn. P 28/08, OTK-A nr 9/2010, poz. 105).

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Trybunału Konstytucyjnego wymóg ustanowienia rozporządzenia „w celu wykonania ustawy” oznacza nakaz ścisłego powiązania rozporządzenia z treścią ustawy i traktowania rozporządzenia jako instrumentu służącego wykonaniu woli ustawodawcy i ustawy będącej wyrazem tej woli, jak również realizowaniu przez rozporządzenie tego samego celu, jaki realizuje ustawa. Przywołany wymóg wskazuje jednoznacznie na wykonawczy charakter rozporządzenia, które odróżnia ten akt od aktów samoistnych. W konsekwencji przepisy wykonawcze muszą pozostawać w związku merytorycznym i funkcjonalnym w stosunku do rozwiązań ustawowych, ponieważ tylko w ten sposób mogą być wyznaczone granice, w jakich powinna mieścić się regulacja zawarta w przepisach wykonawczych (wyrok z 27 listopada 2012 r., sygn. U 4/12).

Legalność aktu wykonawczego zależy nie tylko od wydania go na podstawie delegacji ustawowej, ale także od wydania go w celu wykonania ustawy (orzeczenie z 22 listopada 1995 r., sygn. K 19/95, OTK w 1995 r., cz. II, poz. 35). Cel ustawy musi być określony w oparciu o analizę przyjętych w ustawie rozwiązań, nie może więc być on rekonstruowany samoistnie, arbitralnie i w oderwaniu od konstrukcji aktu zawierającego delegację.

Z orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego wynika także, że interpretacja przepisów określających kompetencje normodawcze nie może być dokonywana przy zastosowaniu wykładni rozszerzającej i celowościowej (zob. wyrok z 8 grudnia 1998 r., sygn. U 7/98, OTK ZU nr 7/1998, poz. 118). Regulacje zawarte w przepisach wykonawczych nie mogą prowadzić do zakwestionowania spójności i wewnętrznej harmonii rozwiązań przyjętych bezpośrednio w samej ustawie (tamże). Jest też oczywiste, że nigdy delegacja ustawowa nie może być interpretowana jako dająca upoważnienie do wprowadzenia regulacji naruszających normy wyższego rzędu, a więc ustawowe i konstytucyjne, nie może również w systemie prawa powszechnie obowiązującego pojawiać się żadna regulacja podustawowa,

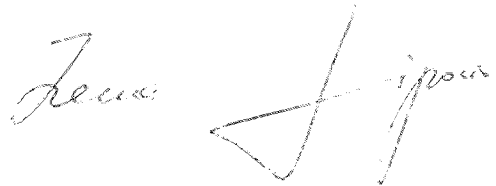
która nie znajduje bezpośredniego oparcia w ustawie i która nie służy jej wykonaniu, stosownie do modelu określonego w art. 92 ust. 1 (por. przykładowo wyroki z: 16 stycznia 2007 r., sygn. U 5/06, OTK ZU nr 1/A/2007, poz. 3 oraz 22 marca 2011 r., sygn. P 15/10, OTK ZU nr 2/A/2011, poz. 9). W konsekwencji przy wykonywaniu delegacji poszukiwać należy takiego kierunku regulacji wykonawczej, który umożliwi – przy respektowaniu celu, któremu ma ona służyć – zachowanie zgodności z przepisami wyższego rzędu.

Mając na uwadze w/w konstytucyjne wymagania dotyczące zgodności rozporządzenia z ustawą należy stwierdzić, że § 106 ust. 1 rozporządzenia nie realizuje tych wymagań. Przede wszystkim jego regulacja nie mieści się w zakresie upoważnienia ustawowego. Przepis ten, samoistnie normuje zagadnienie zawieszenia postępowania mieszczące się w granicach działalności orzeczniczej sądów, lecz pozostające całkowicie poza zakresem ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych.

Uregulowane § 106 ust. 1 rozporządzenia zagadnienie dotyka sfery praw i wolności konstytucyjnych. Zawieszenie postępowania sądowego ściśle wiąże się bowiem z kwestią szybkości i sprawności postępowania sądowego, a więc wpływa w sposób istotny na realizację gwarantowanego w Konstytucji RP prawa do sądu, w tym także prawa do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie. Z uwagi na fakt, że instytucja ta tamuje bieg postępowania sądowego i odsuwa w czasie uzyskanie rozstrzygnięcia w sprawie powinna być stosowana wyłącznie w oparciu o przesłanki jednoznacznie uregulowane w przepisach rangi ustawowej.

Materia uregulowana w § 106 ust. 1 rozporządzenia nie ma przy tym żadnego powiązania z treścią ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych i nie pozostaje w jakimkolwiek funkcjonalnym lub merytorycznym związku z jej regulacją. Przepis § 106 ust. 1 rozporządzenia spowodował, że wobec braku umocowania w ustawie, kwestia dotycząca wprowadzenia nowej, nieuregulowanej dotąd na płaszczyźnie ustawowej, przesłanki zawieszenia postępowania sądowego, stała się domeną aktu wykonawczego. Ponieważ treść § 106 ust. 1 rozporządzenia nie znajduje żadnego oparcia w upoważnieniu ustawowym, jak też w pozostałych przepisach ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, gdyż jego regulacja wykracza poza zagadnienia o charakterze ustrojowym dotyczące funkcjonowania sądów i ich organizacji, uznać należy, że przepis ten nie jest zgodny z tą ustawą i nie realizuje jej celu.

W świetle przedstawionych wyżej uwag w ocenie Rzecznika uzasadniony jest zarzut niezgodności § 106 ust. 1 rozporządzenia z art. 41 § 1 ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych, co w konsekwencji powoduje, że jest on również niezgodny z art. 92 ust. 1 Konstytucji RP. W związku z tym wnoszę, jak na wstępie.

Handwritten signature in cursive script, appearing to read "Jacek Hrypa".